

Rzym, dnia 9 czerwca 1958.

Echa uroczystości poświęcenia kaplicy
polskiej na Watykanie

W odpowiedzi na depeşe wysłaną do Ojca św. przez Ambasadora Papée i ks. Arcybiskupa Gawlinę w dniu 1 b.m. /Serwis Informacyjny Ambasady No 15 z dnia 3 b.m./ nadeszła następująca odpowiedź:

"Ojciec św. poleca mi wyrazić uczucia ojcowskiej wdzięczności za telegram z wyrazami czci wysłany przy sposobności uroczystości maryjnej w Bazylisce Watykańskiej i ponawia z całego serca swe Błogosławieństwo Apostolskie.

Dell'Acqua, substytut".

"Biały Konsystorz"

"Konsystorz" jest tym słowem, które budziło zawsze ożywienie wśród kandydatów do purpury kardynalskiej; bardziej jeszcze ożywiało ono bardzo szerokie kręgi klienteli kardynalskich dworów. Choć dziś te kręgi świeżyły się znacznie, "konsystorz" zawsze budzi najżywsze zainteresowanie w Rzymie; przejawem tego zainteresowania są "pogłoski o przyszłym konsystorzu", których w sferach kościelnych Rzymu nie brak nigdy: pojawiają się one prawie natychmiast po odbyciu każdego konsystorza, a najpóźniej - przy pierwszym wakansie, jaki się pojawia w św. Kolegium; trwają one aż do ogłoszenia o nowym konsystorzu.

Wszystko to dotyczy oczywiście "konsystorza właściwego" czyli "konsystorza czerwonego" - t.j. takiego zebrania Kardynałów, na którym Papież ogłasza nominacje kardynalskie. Konsystorze bez tych nominacji, t.zw. "konsystorze białe", nie budzą tego zainteresowania u Rzymian.

Są to, jak wiadomo, zebrania Kardynałów, na których Papież uroczysto podaje do wiadomości dokonane nominacje na wyższe godności kościelne, rozdziela paliusze, ogłasza dekrety w sprawach kanonizacyjnych. Decyzje o tym wszystkim są już powzięte na długo przed zwołaniem konsystorza. Na konsystorzu, obecni Kardynałowie, mimo że dawnym obyczajem są w niektórych sprawach pytani o "placet", nie mają już właściwie żadnego głosu.

Zwołany na dzień dzisiejszy konsystorz tajny jest "konsystorzem białym" bez nominacji kardynalskich. Ogłoszone na nim zostaną nominacje na wyższe urzędy kościelne, dokonane od 1954 roku, rozdane zostaną paliusze arcybiskupie /m.i. otrzymał paliusz Arcybiskup Mediolanu, ks. Montini/; ogłoszone zostaną dekrety w sprawach kanonizacyjnych O. Karola da Sesse, kapucyna, Włocha, i S. Józefiny de Verduna, karmelitaneki hiszpańskiej.

Po tym konsystorzu "tajnym", na którym będą obecni sami Kardynałowie, odbędzie się za tydzień, 16 czerwca, "konsystorz pół-publiczny" dla wysłuchania dekretów kanonizacyjnych; wezmą w nim udział obecni w Rzymie Arcybiskupi i Biskupi; z Polaków będzie na nim obecny Arcybiskup Józef Gawlina.

Reakcja Watykanu

Przez swego rzecznika, podpisującego literami "F.A.", Sekretariat Stanu zajął stanowisko wobec ostatnich napaści prasowych na Kardynała Prymasa Polski /"Osservatore Romano" z dnia 8 b.m./.

Stwierdziwszy, że po październiku 1956 napaści te ustały i że obecna krytyka w "Żołnierzu Wolności" pochodzi ze strony co najmniej

pół oficjalnej, autor artykułu podaje główny zarzut, jaki wysuwany jest ze strony bezbożniczej przeciwko Kardynałowi Prymasowi. Zarzuca się mu mianowicie, że "nie hamuje fanatyzmu religijnego" i że jego słowa są zachętą "dla fanatyzmu, który w Polsce żywi się narodowymi tradycjami Kościoła". Zdaniem rzeczownika Sekretariatu Stanu, sprawdza się to właściwie do zarzutu, że Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański skłania katolików do trwania przy wierze.

"Kardynał Wyszyński i Biskupi polscy spełniają swój obowiązek. Czynią to, gdy mnożą się zasadzki na świadomość religijną narodu".

"Nie chodzi tu o pielęgnowanie fanatyzmu, lecz o to, by w obecnym mroku pamiętano o dawnych chwalech i klęskach jaśniejącego chrześcijańskim blaskiem".

Artykuł, zatytułowany "Critiche al Cardinale Wyszyński", kończy się podkreśleniem "niepewnej sytuacji obecnej Kościoła w Polsce".

Watykan a sytuacja polityczna we Włoszech

"Osservatore della Domenica" zabiera głos w sprawie, które najbardziej interesuje Włochów po wyborach: sprawie przygotowań do utworzenia nowego rządu. Tygodnik watykański mówi o rozmaitych prądach i kierunkach w samym stronnictwie włoskiej chrześcijańskiej demokracji, po czym konkluduje:

"Moralność chrześcijańska winna wcielić się w historię i wymaga, nie et nunc, decyzji praktycznych.... Doktryna społeczna Kościoła obowiązuje wszystkich, tak na prawicy jak na lewicy. Katolicy nie mogą nie być zjednoczeni w poszerzaniu nauki społecznej Kościoła, która jest wszystkim znana.... Oto punkt stąki, gdzie wykluczone są ustępowstwa, lub jak się to nazywa "apertura", wobec koncepcyj gospodarczo-społecznych, które Kościół słusznie potępia. Bez zapożyczenia się u kogokolwiek katolicy posiadają zasady swojej i konsekwentnej w tej dziedzinie: by być, jednym słowem, jedyną "trzecią drogą", która pozwala ludzkości kierować się ku prawdziwemu postępowi".

Z ogromną jasnością i precyzją przypomniany tu zostaje katolikom postulat trzymania się własnej koncepcji gospodarczo-społecznej, wypracowanej przez Kościół, która stanowi "trzecią drogę" w stosunku do kapitalizmu i komunizmu.

Wskazówki te przekraczają oczywiście o wiele ramy jednego kraju i jednego rządu.

P.S. Pielgrzymka 200.000 dziewcząt na Jasnej Górze

Duże wrażenie wywołała tu wiadomość, że w ubiegłą niedzielę dnia 1 b.m. zebrała się na Jasnej Górze pielgrzymka młodzieży żeńskiej w imponującej liczbie około dwóchset tysięcy; przybyły one mimo szczególnych trudności, jakie im stawiały władze reżymowe, wstrzymując ruch autobusów do Częstochowy na ten właśnie dzień.

Kardynał Prymas, obecny w Częstochowie, udzielił zebranyemu swego błogosławieństwa i w podniosłym kazaniu wskazał na obowiązki religijne dziewcząt i kobiet. Odbyła się też pod jego przewodnictwem konferencja dla zgromadzenia 500 księży kapelanów, zatrudnionych przy duszpasterstwie młodzieży żeńskiej. Liczba zebranych jest tym bardziej imponująca, że nie istnieje w Polsce żadna organizacja katolickiej młodzieży, któraby nią tę pielgrzymkę organizowała. Odbyła się ona w sam dzień poświęcenia kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Bazylice Watykańskiej.